

Janusz Łukaszyński

Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu

INKONTROLOGICZNA KONCEPCJA WZAJEMNOŚCI

Streszczenie: Artykuł przedstawia zagadnienie wzajemności w kontekście inkontrologii. Dla Andrzeja Nowickiego najważniejszą wartością jest kultura, której twórcą jest człowiek – współtwórca – istniejący w stworzonych przez siebie rzeczach (dziełach) i w umysłach innych ludzi. Człowiek istnieje we wzajemnych relacjach twórców i odbiorców kultury wysokiej. Andrzej Nowicki odkrył wartość wzajemności, m.in. w filozofii Giordana Bruna, Julio Cesare Vaniniego czy Girolama Fracastora. Twórca inkontrologii dostrzegł znaczenie pojęcia „wzajemność” dla teorii kratyzmu Władysława Witwickiego. Teorię tę wykorzystał, tworząc własny podział spotkań z portretem. W inkontrologii zasadę wzajemności (*do ut des* – „daję ci, abyś ty mi dał”) można wyrazić w następujący sposób: „Tworzę, abyś i ty tworzył”.

Słowa kluczowe: Andrzej Nowicki, inkontrologia, wzajemność, zasada wzajemności.

Pierwszego grudnia 2012 roku minęła pierwsza rocznica śmierci wybitnego polskiego filozofa – Andrzeja Rusława Nowickiego. Jest to okazja, aby uczcić tego znakomitego intelektualistę, którego zainteresowania badawcze wykraczały daleko poza wąsko rozumianą filozofię. Andrzej Nowicki zajmował się bowiem nie tylko filozofią kultury i filozofią religii, ale także teologią, historiografią i muzykologią. Pracował nad różnorodnymi językami i systemami pisma. Interesowały go poezja, muzyka, literatura piękna, malarstwo, rzeźba, a także mitologia i formy pośmiertnej obecności twórców w kulturze. Celem niniejszego artykułu jest nie tylko przypomnienie dobrze znanej koncepcji inkontrologii¹, ale przede wszystkim próba pokazania, w jaki sposób w inkontrologii funkcjonuje zagadnienie wzajemności, które zwykło się zazwyczaj kojarzyć z socjologicznymi teoriami wymiany społecznej.

Inkontrologia albo inaczej filozofia spotkania, w najszerszym znaczeniu tego słowa, jest systemem, w którym pojęcie „spotkanie” odgrywa rolę kategorii centralnej². Może ona być postrzegana jako teoria materialistyczna i metoda badania

¹ Istnieje możliwość redukcjonowania dorobku A. Nowickiego do jednego pojęcia „inkontrologii”. Moja propozycja nie jest próbą takiej redukcji, natomiast pozwala na wyodrębnienie z twórczości A. Nowickiego względnie zamkniętego okresu 1966-1991. Na podstawie listu A. Nowickiego z 3 stycznia 2005 roku (zbiory prywatne).

² A. Nowicki, *Ugo Spirito (1896-1979) o spotkaniach twórców w przedmiotach*, „Przegląd Humanistyczny” 1988, nr 1-2, s. 169. Rozumienie pojęcia „inkontrologia” można znaleźć m.in. w następujących pracach A. Nowickiego: *Gli incontri tra Vanini e Campanella*, [w:] Tommaso Campanella

skutków, zjawisk i procesów kształtujących „świat człowieka”³. Inkontrologia bada: formy, skutki i sposoby przygotowywania spotkań⁴. Jej zadaniem „jest nie tylko opis [...], ale także i przede wszystkim wypracowanie technik programowania, dla uzyskania takich rezultatów, które będą społecznie użyteczne”⁵. Stanowi ona zatem wiedzę, pozwalającą na „programowanie” (ostatecznie pojęcie to zostało zastąpione pojęciem „prognozowanie”), planowanie i organizowanie spotkań, najbardziej pożądaných i owocnych z punktu widzenia społecznego i z punktu widzenia rozwoju kultury⁶.

Inkontrologia („otwarty system ergantropijno-inkontrologiczno-spacjocentryczny” – EIS) zawiera ergantropię⁷, która opisuje obecność „częstek osobowości” ludzi, twórców w wytworzonych przez nich rzeczach (książkach, obrazach, utworach muzycznych, tekstach pisanych itp.), i spacjocentryzm, czyli przestrzeń istniejącą w rzeczy wytworzonej przez człowieka, stanowiącą przesłankę i konieczny warunek współtwórczej aktywności odbiorcy, osoby spotykającej się z tą rzeczą. Ergantropia i spacjocentryzm to konieczne warunki spotkania. Tak więc inkontrologię interesują warunki, formy, przebieg, owoce i rola spotkań w procesie kształtowania osobowości oraz rozwoju kultury. Interesuje ją przydatność stosowanej metody dla historii filozofii, historii nauki, historii sztuki oraz innych dziedzin kultury. Sposoby utrwalania spotkań w rzeczach. Możliwość projektowania i realizowania spotkań⁸.

Według inkontrologii kultura istnieje i rozwija się dzięki spotkaniom. Dzieła ludzkie powstają dzięki spotkaniom. Osobowość ludzka kształtuje się pod wpływem spotkań jako dialektyczny proces eksterioryzacji i interioryzacji, dezintegracji i integracji osobowości. Osobowość ludzka ma bowiem konstytucję wielocząstkową („polimeryczną”), wielowarstwową („poliptychiczną”), wieloczasową („polichroniczną”), jest rozproszona w przestrzeni („politopiczna”). Dlatego człowiek tak „naprawdę” istnieje w rzeczach, ponieważ najbardziej interesujące spotkania mają

(1 568-1639), *Miscellanea di Studii nel 4 centenario della sua nascita*, Napoli 1969; *Zadania i metody inkontrologii*, „Folia Societatis Scientiarum Lublinensis” 1976, vol. 18, s. 13-19; *Portrety filozofów w poezji, malarstwie i muzyce*, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin 1978; *Uczeń Twardowskiego. Władysław Witwicki*, Śląsk, Katowice 1983; *Metoda inkontrologiczna w historii filozofii a policentryczna struktura osobowości filozofów*, „Studia Filozoficzne” 1983, nr 4; *Inkontrologia a policentryczna struktura osobowości*, [w:] *Studia z inkontrologii*, red. A. Nowicki, UMCS, Lublin 1984; *Spotkania w rzeczach*, PWN, Warszawa 1991. Por. K. Wieczorek, *Dwie filozofie spotkania. Konfrontacja myśli Andrzeja Nowickiego i Józefa Tischnera*, Katowice 1990; J. Łukaszyński, *Homo in rebus. Wybrane problemy inkontrologii*, Arboretum, Wrocław 2004.

³ K. Wieczorek, *Inkontrologia Andrzeja Nowickiego*, „Euhemer” 1990, nr 3-4, s. 20, 23.

⁴ A. Nowicki, „*Teologia spotkania*” a zadania religioznawczej inkontrologii, „Euhemer” 1974, nr 1, s. 17.

⁵ A. Nowicki, *Nauczyciele*, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin 1981, s. 25.

⁶ A. Nowicki, *Nowość jako aksjologiczna kategoria inkontrologii*, „Studia Filozoficzne” 1983, nr 11-12, s. 6.

⁷ Etymologia terminu „ergantropia” jest następująca: *anthropos* (człowiek) i *erga* (dzieła). Por. też: A. Nowicki, *Mozart a demonologia Aberta*, „Euhemer” 1986, nr 2.

⁸ A. Nowicki, *Teoria dialogu w systemie filozofii kultury*, „Problemy” 1992, nr 1, s. 9.

miejsce właśnie w rzeczach. Dzięki obecności człowieka w rzeczach i zachodzących w nich spotkaniach człowiek może trwać wiecznie. Nie ma spotkań bez rzeczy. Nie ma spotkań niematerialnych duchów. Spotkania można mierzyć i można się do nich przygotowywać.

Inkontrologia stawia szereg pytań z zakresu filozofii kultury, aksjologii i antropologii. Co warto robić⁹? Co jest istotą człowieka? Jaki jest człowiek? Jaki może być? Jaki powinien być? Kogo można słusznie nazwać człowiekiem? Jaka jest jego sytuacja w świecie? Jakie ma możliwości i perspektywy? Jaki jest cel i sens życia? Jakie zadania ma do spełnienia? Jakim naczelnym wartościami powinien służyć¹⁰? Miarą humanistycznej wartości człowieka jest jego kulturalna twórczość. W tym sensie „musi być bohaterem, kultura przewyższa człowieka, bo on ginie, a ona zostaje [...], człowiek [...] musi więc jej służyć, tak jak się służy Bogu”¹¹.

Konfucjusz uznał, że pojedyncze słowo – wzajemność – wystarczy do podsumowania zasad postępowania wobec innych¹². Nieco dalej poszli Howard Becker i Bent Jensen. Ich zdaniem pojedyncze słowo „wzajemność” (*reciprocity*) wystarczy do opisu samego człowieka. Człowiek to *homo reciprocus*¹³, którego fundamentalne, naturalne właściwości kształtuje zasada wzajemności¹⁴. Dla twórcy inkontrologii takim pojedynczym słowem wystarczającym do opisu człowieka jest słowo *con-creator*. Człowiek to przede wszystkim „współtwórca” (*concreator*), który staje się takim dzięki spotkaniom. Czy wzajemność pełni jakąś istotną rolę w inkontrologii? Okazuje się, że tak.

Zagadnienie wzajemności pojawiło się już w myśli starożytnej. Zawiera je klasyczna formuła zasady wzajemności, którą wyraża zdanie: *do ut des* (daję ci, abyś ty mi dał)¹⁵. O wzajemności wspomina Hezjod w swoim eposie kosmogonicznym o powstaniu świata i pochodzeniu bogów, pt. *Prace i dni*¹⁶, gdzie pojawia się Euforion – według mitologii greckiej nieziemska istota, „uskrzydłona synem pośmiertnych cieni Achillea i Heleny” – którego Zeus kochał bez wzajemności¹⁷.

⁹ T. Kotarbiński, *Istota kultury*, [w:] *Medytacje o życiu godziwym*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1966, s. 32.

¹⁰ A. Nowicki, *Człowiek w świecie dzieł*, PWN, Warszawa 1974, s. 232-233.

¹¹ A. Kisiel, *Rozmowa z niewierzącym*, „Przegląd Powszechny” 1948, nr 4, s. 277.

¹² Por. L. Żuk-Łapińska, *Złota reguła. Jej znaczenie i rola w systemach etycznych i potocznych rozważaniach moralnych*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Rzeszów 1997, s. 21.

¹³ H. Becker, *Man in Reciprocity*, New York 1956, s. 1.

¹⁴ Por. P. Sztompke, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Znak, Warszawa 2002, s. 77.

¹⁵ Zasada wzajemności w tym przypadku wiązała ofiarnika i bóstwo, któremu składana była ofiara. Por. www.wikipedia.org/wiki/Zasada_wzajemności.

¹⁶ Hezjod, *Prace i dni*, Zakłady Naukowe im. Ossolińskich, Wrocław 1952.

¹⁷ Por. W. Kopaliński, *Słownik mitów i tradycji kultury*, PWN, Warszawa 1988. Współcześnie Euforion (z j. grec. „przynoszący dobro”) – wiążąc się z wzajemnością – jest patronem królów i państw, gwarantem wolności politycznej i sprawiedliwości, poręczycielem przysięg i umów między ludźmi oraz między narodami.

W polskiej literaturze przedmiotu zagadnienie zasady wzajemności podejmowali nie tylko Bronisław Malinowski, ale także wielu innych wybitnych myślicieli, a każdy z nich wyraża swoje stanowisko z innych pozycji metodologicznych i aksjologicznych¹⁸. Należą do nich m.in. Kazimierz Twardowski, Leon Chwistek¹⁹, Tadeusz Czeżowski²⁰, Kazimierz Ajdukiewicz²¹, Władysław Witwicki, Tadeusz Kotarbiński, Jan Paweł II i Józef Tischner. Kazimierz Twardowski na przykład, wymieniając zachowania poprawne, dopuszczalne i zachowania szlachetne, przypisuje im odpowiednie zasady: „czego nie chcesz, by czyniono tobie, tego nie czyn innym”, „czego chcesz, by czyniono tobie, to czyn drugiemu”, „kochaj bliźniego swego, jak siebie samego”²².

Andrzejowi Nowickiemu szczególnie bliscy są jego nauczyciele: Tadeusz Kotarbiński i Władysław Witwicki. Wzajemność pojawia się w poglądach Tadeusza Kotarbińskiego m.in. w związku z jego prakseologiczną koncepcją współdziałania: „Wtedy dopiero dwie osoby ze sobą współdziałają, kiedy sobie umyślnie pomagają lub przeszkadzają. W pierwszym przypadku mówimy o współdziałaniu pozytywnym (lub kooperacji pozytywnej), w drugim – o współdziałaniu negatywnym (lub kooperacji negatywnej)”²³. Przy tym „kooperacja negatywna jest wtedy, gdy jedna ze stron dąży do celu niezgodnego z celem strony drugiej, a obie strony wiedzą o tym i usiłują sobie wzajemnie przeszkadzać w dążeniach do tych niezgodnych celów”²⁴. Z kolei u Władysława Witwickiego wzajemność pojawia się w kontekście zasady wzajemności zinterpretowanej w duchu zasady równej miary i w teorii kratyizmu, którą Andrzej Nowicki wykorzystał przy budowie własnej koncepcji filozofii kultury.

Zasada wzajemności pojawia się w wielu pracach z zakresu wymiany społecznej, m.in. w *Szkicach o darze* Marcela Maussa, *Normie wzajemności* Alvina W. Gouldnera czy *Antropologii strukturalnej* Clauda Lévi-Straussa. Wzajemność natomiast stała się jednym z centralnych zagadnień interakcjonizmu, teorii wymiany społecznej i filozofii spotkania. W teoriach wymiany społecznej wymiana jest węzłowym problemem wszelkich znaczących i trwałych stosunków społecznych²⁵. Natomiast

¹⁸ L. Żuk-Łapińska, *Złota reguła...*, s. 33.

¹⁹ L. Chwistek, *Pisma filozoficzne i logiczne*, PWN, Warszawa 1961, s. 145.

²⁰ T. Czeżowski, *Filozofia na rozdrożu. Analizy metodologiczne*, PWN, Warszawa 1965, s. 173.

²¹ K. Ajdukiewicz, *Zarys logiki*, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa 1960, s. 372.

²² K. Twardowski, *Wybrane pisma filozoficzne*, PWN, Warszawa 1965, s. 197; tenże, *O zadaniach etyki naukowej. Wykładów z etyki część III*, „Etyka” 1971, nr 9, s. 143.

²³ T. Kotarbiński, *Abecadło praktyczności*, [w:] *Dziela wszystkie. Prakseologia, część druga*, Ossolineum, Wrocław 2003, s. 17.

²⁴ Tamże, s. 19.

²⁵ M. Kempny, J. Szmatka, *Wstęp*, [w:] *Współczesne teorie wymiany społecznej*, PWN, Warszawa 1992, s. 29.

słowo „wzajemność” (*reciprocity*) odnosi się do wymiany między dwiema grupami lub dwoma narodami²⁶, aczkolwiek dotyczy także pojedynczych osób.

Dla badań nad zasadą wzajemności kluczowe znaczenie ma praca Bronisława Malinowskiego *Zwyczaj i zbrodnia w społeczeństwie dzikich*²⁷. W pracy tej pojawia się klasyczne sformułowanie zasady wzajemności: *do ut des* („daję, abys dał”), któremu Malinowski przypisuje własną interpretację teoretyczną. Istnieją wprawdzie i tacy autorzy, którzy za właściwego twórcę teoretycznych podstaw zasady wzajemności uważają Piotra Kropotkina²⁸, niemniej jednak w nawiązaniu m.in. do poglądów Bronisława Malinowskiego rozwinęli swoje koncepcje wzajemności najwybitniejsi współcześni myśliciele z kręgu teorii wymiany społecznej: Claude Lévi-Strauss i Alvin W. Gouldner.

Bez wątplenia mianem „filozofii wzajemności” można określić filozofię spotkania, szczególnie w wydaniu Martina Bubera. Stwierdzenie to uzasadnia fakt, że w różnych wersjach filozofii spotkania występuje „restryktywny warunek, aktualnej wzajemności [...], rozumiany w mocny sposób, jako obustronne trwałe przekształcenie osobowości [...], odtąd obaj zaczynamy istnieć inaczej”²⁹. Istnieją różne kierunki filozofii spotkania: o orientacji neoplatońskiej, judejskiej, fenomenologicznej, egzystencjalnej, teologicznej i materialistycznej. Do szerokiego grona wybitnych myślicieli reprezentujących ten nurt należą m.in.: Martin Buber, Franz Rosenzweig, Emmanuel Levinas, Federico Sciaccia, Italo Mancini, a w Polsce Karol Wojtyła, Józef Tischner, Adam Węgrzecki, Jerzy Bukowski oraz Andrzej Nowicki, który własną wersję filozofii spotkania nazwał – jak wyżej zaznaczono – słowem „inkontrolologia”.

Filozofia spotkania stanowi kontrpropozycję dla nihilizmu, pesymizmu i ateistycznych wersji filozofii egzystencjalnej. Na pierwszym planie rozważań filozofów spotkania znajdują się problemy człowieka i jego „Ja”. Da się to ująć w kilku twierdzeniach. „Ja” nie jest izolowanym bytem, a istnienie jest zawsze współistnieniem, egzystencja jest zawsze koegzystencją. „Ja” konstituuje się wyłącznie w stosunku z „Ty”, dlatego od filozofii zorientowanej na „Ja” należy przejść do filozofii zorientowanej na „My”. I tak czynią filozofowie spotkania. Przy tym punkt wyjścia rozważań stanowi rzeczywistość „Ty”. „Ty” może być człowiekiem albo Bogiem. W związku z tym „Ja” jako podmiot, byt historyczny i społeczny może konstituować się na dwa sposoby: naturalistyczny, gdy ujmujemy „Ty” jako człowieka lub w metafizyczny, gdy ujmujemy „Ty” jako Boga. W każdym przypadku „Ja” konstituuje się przez relacje. Można dodać, że przez wzajemne relacje.

Relacje konstituujące „Ja” wiążą się ze spotkaniami. Spotkania natomiast opisywane są przez cały szereg formuł i kategorii filozoficznych, takich jak: „bez ciebie

²⁶ Hasło *reciprocity*, [w:] *Longman Dictionary of Contemporary English. New Edition*, PWN, Warszawa 1989, s. 867.

²⁷ B. Malinowski, *Prawo, zwyczaj, zbrodnia w społeczności dzikich*, De Agostini: we współpracy z Ediciones Altaya Polska, Warszawa 2001.

²⁸ Por. T. Witkowski, *Psychomanipulacje*, Wydawnictwo Unus, Wałbrzych 2000, s. 187.

²⁹ K. Wieczorek, *W stronę definicji spotkania*, „Studia Filozoficzne” 1989, nr 10, s. 36.

nie ma mnie”, „nie Ja, lecz Ja i Ty”. Tego typu formuły odnajdujemy w pracach Martina Bubera. Zasadnicze założenia jego filozofii spotkania zawarte są w pracy pod takim właśnie tytułem: *Ja i Ty*³⁰. *Człowiek wchodzi w dwojakiemu rodzaju relacje ze światem: „Ja–Ty” i „Ja–Ono”*. Pierwsza relacja jest relacją z duchem, druga z postacią materialną. „Bez Ono – człowiek nie może żyć, lecz kto żyje tylko z nim, nie jest człowiekiem” – stwierdza Buber³¹. Świat „Ty” jest światem duchowym, sferą *sacrum*. Tylko w tym świecie możliwe będzie pełne duchowe zaangażowanie i rzeczywista relacja osobowa. Właśnie w relacji „Ja–Ty” stoimy wprost wobec Boga, jedyne prawdziwego „Ty”.

W filozofii spotkania, zwłaszcza uprawianej przez Martina Bubera, Franza Rosenzweiga i Emanuela Levinasa, spotykają się dwie idee dialektyki: grecka, która trafiła do myśli Martina Bubera poprzez Ludwika Feuerbacha (a pośrednio Georga W.F. Hegla i Friedricha D.E. Schleiermachersa), z dialektyką żydowską, wywodzącą się z Kabały³².

Wśród prekursorów filozofii spotkania można zatem wymienić Ludwika Feuerbacha³³, który odkrył „Ty”, dając początek nowej filozofii. *Nota bene* w przypadku Martina Bubera to właśnie młodzieńcza lektura pism Ludwika Feuerbacha stała się decydującym bodźcem do konceptualizacji filozofii spotkania³⁴. Ludwik Feuerbach, stopniowo uwalniając się spod wpływów swojego nauczyciela, Georga W.F. Hegla, coraz wyraźniej zaznaczał własne antropologiczne i opozycyjne stanowisko. Człowiek w ujęciu Hegla – jak wiemy – zostaje zredukowany do czystego myślenia, stając się w istocie czystą abstrakcją. Tej wizji Feuerbach przeciwstawiał obraz człowieka pełnego, twierdząc, że oprócz rozumu, człowiek posiada jeszcze serce, wolę i ciało. Tak zatem Feuerbach sprzeciwiał się Hegłowskiej koncepcji samotnego myśliciela, przeciwstawiając jej ideę wspólnoty „Ja – Ty”. Pojedynczy człowiek sam w sobie nie posiada istoty człowieka, ani w sensie moralnym, ani w sensie myślenia. Istota człowieka zawiera się tylko we wspólnotcie, w jedności człowieka z człowiekiem – jedności opierającej się na rzeczywistej różnicy pomiędzy „Ja i Ty”. Prawdziwa dialektyka nie polega na monologu samotnego myśliciela z samym sobą, lecz dialogu między „Ja i Ty”³⁵.

Podobnie jak Friedrich Schleiermacher, Ludwik Feuerbach uważał, że człowiek staje się człowiekiem dopiero we wspólnotcie z innymi ludźmi. Wszelki proces two-

³⁰ M. Buber, *Ja i Ty. Wybór pism filozoficznych*, Pax, Warszawa 1992.

³¹ Tamże.

³² Por. L. Kleszcz, *Boczne drogi. Z genealogii filozofii hermeneutycznej*, Oficyna Wydawnicza Arboretum, Wrocław 2004, s. 121-122.

³³ Por. np. B. Baran, *Przedmowa*, [w:] *Filozofia dialogu*, Kraków 1991, s. 8; por. także R. Panasiuk, *Feuerbach. Historia Boga i człowieka*, [w:] L. Feuerbach, *Wybór pism*, tłum. K. Krzemieniowa, M. Skwieciński, Warszawa 1988, s. LV.

³⁴ M. Buber, *Problem człowieka*, Aletheia, Warszawa 1993, s. 51, por. także M. Buber, *Ja i Ty...*, s. 234.

³⁵ Tamże.

rzenia wiedzy i poznawania umożliwia tylko dialog, a rozum istnieje w życiu tylko jako rzeczywisty człowiek: „Ty jest rozumem Ja. Z innej, nie z naszej w sobie uwikłanej jaźni, przemawia do nas prawda. Miłość innego człowieka mówi ci, czym jesteś; tylko kochający ma w oczach i rękach prawdziwą istotę kochanej osoby. Aby poznać człowieka, trzeba go kochać”³⁶.

Filozofia spotkania rozwinęła się w wieku XX, a jednej z najważniejszych, przynajmniej pośrednio, racji jej pojawienia się można upatrywać w załamaniu się nowożytnego ideału racjonalizmu i obiektywizmu³⁷. Mianowicie ideał racjonalności zakładał, że nauka musi być obiektywna, a stosowane metody ogólne i racjonalne. Tak postrzegana nauka miała być realizowana poprzez ontologiczne przeciwstawienie sfery czystej podmiotowości myślenia i absolutnej przedmiotowości świata. Osiągnięcie absolutnej autonomii przez podmiot poznający miało gwarantować możliwość przeciwstawienia podmiotu – przedmiotowi, człowieka – przyrodzie, „Ja” – światu zewnętrznemu, faktu – teorii³⁸. W konsekwencji otworzyła się możliwość przeciwstawienia człowieka (znajdującego się w sytuacji poznającego podmiotu) innemu człowiekowi (będącemu przedmiotem poznania).

Według Kartezjusza istnieje bezpośrednia wiedza o „Ja”. Siebie można poznać bez pośrednictwa języka, kultury czy innych ludzi. Wszystko, co znajduje się poza „Ja”, a więc także innych ludzi (inne „Ja”), poznajemy pośrednio, poprzez własne stany świadomości, w których pojawia się opozycja podmiot – przedmiot. „Ja” jest dane w indywidualnej świadomości, która stanowi podstawę bytowania jednostek. Można powiedzieć, że „Ja” jest dane ontologicznie, ale w sensie poznawczym, moralnym, społecznym, „Ja” samo siebie konstytuuje.

Immanuel Kant był jednym z tych myślicieli, którzy zakwestionowali koncepcję „Ja” Kartezjusza, odrzucając istnienie bezpośredniej wiedzy o sobie jako faktu pierwotnego. Jego zdaniem samoświadomość *cogito* zakłada świadomość innych osób i świata ujętego w kategorii. Nie ma absolutnej, niezależnej, bezpośredniej świadomości, a co za tym idzie – również absolutnego „Ja indywidualnego”. Wiedzę warunkują prawa i kategorie. „Ja” nie konstytuuje samoświadomość, kategorie intelektu i rozumu³⁹.

Słabości kartezjańskiego ujęcia podmiotu poznającego próbował wyeliminować także Edmund Husserl, który zaproponował koncepcję „Ja transcendentalnego”. Rozwiązanie to okazało się niewystarczające, ze względu na subiektywizm i solipsyzm. Następną próbę podjął uczeń innego znakomitego fenomenologa Romana

³⁶ L. Feuerbach, *Zasady filozofii przyszłości*, [w:] L. Feuerbach, *Wybór pism*, t. II, PWN, Warszawa 1988, s. 375.

³⁷ K. Wieczorek, *Polska filozofia spotkania. Konfrontacja propozycji teoretycznych Andrzeja Nowickiego i Józefa Tischnera*, „Ruch Filozoficzny” 1988, nr 4, s. 373. Por. też M. Chymuk, rec. z: K. Wieczorek, *Dwie filozofie ...*, s. 155.

³⁸ M. Siemek, *Drogi współczesnej filozofii*, Czytelnik, Warszawa 1978, s. 17.

³⁹ T. Buksiński, *Racjonalność współdziałań. Szkice z filozofii polityki*, Wydawnictwo Naukowe Instytutu Filozofii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 1996, s. 13-14.

Ingardena – Józef Tischner, który koncepcje „Ja transcendentalnego” zastąpił koncepcją „Ja aksjologicznego”, co pozwoliło mu stworzyć własną koncepcję filozofii spotkania⁴⁰.

Dla Józefa Tischnera ludzkie „Ja” są „Ja aksjologicznymi”, a związki między osobami mają charakter dialogiczny. Zewnętrznym przejawem wartości „Ja” jest „twarz”. „Ja aksjologiczne daje się przyrównać do szczególnej mocy przyciągania, układającej wokół siebie wszelkie treści, które nie mogąc być niczyje, są właśnie moje. [...] Ja aksjologiczne jest, bo jest ważne (ma swą wagę, ma swe znaczenie)”⁴¹. „Ja” nosi w sobie ważność uniwersalną, może i powinno być uznane w swej wartości. „Gdy mówię Ja – jestem wartością dla siebie. Gdy słyszę, że ktoś do mnie mówi Ty – wiem, że jestem ważny dla niego, i wtedy również on staje się ważny dla mnie”⁴². Aby dotrzeć do właściwej istoty „Ja” i „Ty”, „trzeba mocno stanąć na aksjologicznej płaszczyźnie rozważań, na której nie pytamy o byty, lecz o wartości”⁴³. Wzajemność jest w tym kontekście „zapośredniczonym przez wartość innego, rozpoznawaniem i ustanawianiem własnej wartości, oraz jednoczesnym rozpoznawaniem oraz ustanawianiem wartości innego poprzez moją własną wartość”⁴⁴.

Wzajemność występuje w koncepcji Józefa Tischnera w różnych kontekstach. W *Filozofii dramatu* wzajemność warunkuje wymianę: „Wzajemność jest wymianą dóbr, które, jednak, jako dobra w ogóle by nie zaistniały, gdyby wpieryw nie doszło do jakiegoś spotkania z człowiekiem. Wzajemność jest takim połączeniem osób, dzięki któremu posiadają one znacznie więcej niż w samotności”⁴⁵. Z kolei w artykule *Polska jest ojczyzną* znajdujemy taką oto wypowiedź: „Wzajemność nie polega na zwykłej wymianie rzeczy, ale jest czymś o wiele bardziej zasadniczym. Ktoś stał się ojcem, a ktoś matką, ktoś dzieckiem ojca i matki. Ojciec jest ojcem dzięki matce, a matka matką dzięki ojcu, obydwójce są rodzicami dzięki dziecku. Tam, gdzie jest wzajemność, każdy może powiedzieć: jestem sobą dzięki tobie. Gdy wymieniam ze znajomym moją rzecz na jego rzecz, zmiana jest czymś zewnętrznym i nie dotyczy tego, kim jestem; dlatego nie ma tu wzajemności. Wzajemność jest jakimś tworzeniem. We wzajemności człowiek buduje – wewnątrz – człowieka. Jesteśmy Polakami nie na zasadzie wymiany, lecz [...] wzajemności”⁴⁶. Wzajemność wyraża rodzaj relacji, więzi społecznej.

Według Jana Pawła II w relacji „Ja – Ty” rodzi się miłość – relacja oparta na wzajemności, relacja dwustronna – niekoniecznie symetryczna. Wzajemność konstituuje miłość, ponieważ „miłość nieodwzajemniona skazana jest naprzód na we-

⁴⁰ K. Wiczorek, *Dwie filozofie spotkania...*, s. 24. Zob. również: J. Tischner, *Świat ludzkiej nadziei*, Znak, Kraków 1975, s. 122-123; tenże, „*Ja transcendentalne*” *Edmunda Husserla*, „*Studia Theologica Varsoviensis*” 1964, nr 1-2.

⁴¹ Tischner J., *Filozofia dramatu*, „Znak”, Kraków 1998, s. 109.

⁴² Tamże, s. 111.

⁴³ Tamże.

⁴⁴ J. Tischner, *Epizody sensu*, „Logos i Ethos” nr 1, 1999, s. 76.

⁴⁵ J. Tischner, *Filozofia dramatu...*, s. 97.

⁴⁶ J. Tischner, *Polska jest Ojczyzną*, „Tygodnik Powszechny” 1982, nr 21.

getację w swoim podmiocie, a później na stopniowe konanie⁴⁷. Możemy dodać, że podobnie jest ze wszystkimi innymi związkami opartymi na wzajemności. „Miłość z natury swojej nie jest czymś jednostronnym, ale czymś obustronnym, czymś *między* osobami, czymś społecznym. Jej pełny byt jest właśnie międzyosobowy, a nie jednostkowy. Jest ona ściśle związana z siłą łączenia i jednoczenia, a przeciwna z natury jest dzieleniu i izolowaniu. Do pełni miłości trzeba, ażeby droga od X do Y spotkała się z drogą od Y do X. Miłość obustronna stwarza najbliższą podstawę do tego, aby z dwóch *ja* powstało jedno *my*. W tym tkwi jej naturalna dynamika. Aby zaistniało *my*, nie wystarczy sama tylko miłość obustronna, bo są w niej mimo wszystko jeszcze dwa *ja*, chociaż w pełni już predysponowane do tego, aby stać się jednym *my*. O zaistnieniu tego *my* w miłości decyduje właśnie wzajemność. Wzajemność ujawnia, że miłość dojrzała, że stała się czymś *między* osobami, że utworzyła jakąś wspólnotę, a w tym realizuje się jej pełna natura. Wzajemność do niej właśnie należy⁴⁸.

Dla Martina Bubera, Emanuela Levinasa, Józefa Tischnera czy Jana Pawła II spotkanie ma wymiar duchowy i osobowy. Wprawdzie myśliciele ci piszą o spotkaniu zapośredniczonym poprzez twarz, to jednak formułą *face to face* faktycznie nawiązują do wypowiedzi Pawła z Tarsu, który ma na myśli kontakt człowieka z Bogiem. Dla Jerzego Bukowskiego ten rodzaj spotkania jest archetypem spotkań międzyludzkich. W perspektywie *face to face* autentyczne i prawdziwe spotkania dotyczą dusz osobowych i transcendentального bytu. Mogą dochodzić do skutku poza czasem i poza przestrzenią. Przybierają przy tym mistyczny i egzystencjalny wymiar. W końcowym rachunku są wydarzeniami najwyższej rangi, w których uczestniczy Bóg. Jeżeli ktoś chce i potrafi, to może oczywiście w tych zdarzeniach brać udział – kwituje Andrzej Nowicki⁴⁹. W świetle jego własnych założeń ontologicznych nie mogą one jednak mieć miejsca. Zakorzenione w czasoprzestrzeni spotkanie traci wymiar mistyczny. Nie chodzi tu już o coś nieokreślonego, niepojętego, ulotnego i wymykającego się spod władzy rozumu.

Filozofię spotkania w wersjach teistycznych oraz inkontrolologię łączy wspomniany wyżej „restryktywny warunek aktualnej wzajemności”, a różnią założenia i tradycja⁵⁰. Inkontrolologia wyrasta z rozważań historyczno-filozoficznych i badań nad kulturą włoskiego Odrodzenia. Niektórzy komentatorzy twierdzą, że powstała w efekcie spotkania jej twórcy z dialogiką⁵¹, aczkolwiek spotkania nie można redukować ani do dialogu jako takiego, ani do dialogu katolicko-marksistowskiego.

⁴⁷ Jan Paweł II, *Miłość i odpowiedzialność*, KAI, Warszawa 2007, s. 84-85.

⁴⁸ Tamże, s. 85.

⁴⁹ A. Nowicki, *Spotkania w rzeczach...*, s. 352.

⁵⁰ A. Nowicki, „*Teologia spotkania*”..., s. 16.

⁵¹ Por. M. Nowaczyk, *Centralne kategorie myśli filozoficznej Andrzeja Nowickiego*, „Euhemer” 1979, nr 4, s.16. Po raz pierwszy dostrzeżony zostaje w tej pracy fakt wysunięcia się na czoło rozważań A. Nowickiego kategorii „spotkanie”. K. Wieczorek źródła inkontrolologii dostrzeża u G. Bruna, G.C. Vaniniego, F. Schleiernachera, K. Marksa, W. Lenina, W. Witwickiego, E. Blocha (por. K. Wieczorek, *Andrzej Nowicki – Polski Filozof Spotkania*, „Edukacja Filozoficzna” 1987, vol. 3, s. 222)

Dla filozofów spotkania o orientacji teistycznej jasne jest, że człowiek znajduje się w relacjach typu „Ja – Ty”. Przy tym charakterystyczne jest dla nich to, że w centrum zainteresowania nie sytuują ani „Ja”, ani „Ja i Ty”, lecz „Ty”. A „Ty” to byt duchowy i osobowy, Bóg. Dla twórcy inkontrologii „Ty” to inny człowiek, ponieważ spotkanie ma charakter materialistyczny. Spotkanie jest rodzajem relacji między ludźmi, społecznościami, okresami historycznymi, dziedzinami nauki, sztukami, nauką a sztuką, religią a ateizmem, a także między kulturami, w różnych konfiguracjach i układach wzajemnych. Po uwzględnieniu redukcji antropologicznej w każdym przypadku jest to relacja między ludźmi, zachodząca w realnym czasie i w realnej przestrzeni⁵².

Podobnie jak dla Józefa Tischnera, na pierwszym planie rozważań Andrzeja Nowickiego znajduje się aksjologia. Przy tym Tischner koncentruje swoją uwagę na człowieku, natomiast refleksja teoretyczna Nowickiego koncentruje się na dziele i funkcji ucłowieczania świata⁵³. Andrzeja Nowickiego interesuje przede wszystkim twórczość, której podmiotem jest człowiek, a najważniejszym rezultatem – kultura wysoka. Kultura staje się najważniejszą i najwyższą wartością, a problem wyboru i realizacji wartości okazuje się problemem kulturowym, etycznym i aksjologicznym. Twórczość to moralny obowiązek człowieka, którego wartością, sensem, godnością i racją istnienia jest jego wkład w tworzenie kultury.

Tworzenie świata rzeczy motywuje chęć zapewnienia stałości i długiego trwania kochanym przez człowieka wartościom⁵⁴. Preferowanie rzeczy, które zasługują na osobną nazwę „dzieł”, jest w tej perspektywie etycznym myśleniem o rzeczach i ich heroizacją. Rozumowanie to opiera się na przesłance, zgodnie z którą obrona rzeczy lub ich niszczenie są często poprzedzone obroną lub niszczeniem samych ludzi⁵⁵.

W polskiej literaturze przedmiotu powyższe stanowisko nie należy do wyjątkowych. Podobne poglądy głosił Henryk Elzenberg. Według niego, celem działania człowieka nie jest bezpośrednio inny człowiek, lecz kultura. Miłość do człowieka może być jedynie miłością wtórną, przeniesioną nań z dóbr, które stwarza. Do tak stawianego celu niezbędny jest heroizm i gotowość poświęcenia własnego życia za wartości, które się kocha. Racją istnienia człowieka na ziemi są dzieła, które stwarza – twierdzi twórca inkontrologii. Podobnie sądził Henryk Elzenberg: „Na to, żebym istniał ja albo ktokolwiek, nie warto było Panu Bogu stwarzać ziemi, ale warto było stworzyć wszystkie gwiazdy dla jednego wersetu Homera [...], dla jednego czynu

i w spotkaniu A. Nowickiego z F. Sciaccą, I. Mancinim, G. Calogero (por. Cz. Gryko, *Filozofia spotkania i filozofia dialogu. Sympozjum filozoficzno-muzyczne*, „Studia Filozoficzne” 1989, nr 3, s. 185).

⁵² A. Nowicki, *Portrety filozofów ...*, s. 17.

⁵³ Por. A. Nowicki, *Moja filozofia kultury*, www.racjonalista.pl/kk.php/s,3678/q.

⁵⁴ T. Rzepa, *Próba psychologicznego portretu Andrzeja Nowickiego*, „Przegląd Humanistyczny” 1989, nr 7, 103-115.

⁵⁵ S. Symotiuk, *Afirmacja reizmu i reifikacji*, „Edukacja Filozoficzna” 1989, nr 8, s. 41-42.

bohaterskiego [...], dla jednej doskonale pięknej kobiety [...], dla jednej myśli Spinozy⁵⁶.

Autor *Spotkań w rzeczach* odrzuca dychotomiczny podział na kulturę i człowieka, który ją tworzy, podział na świat osób i świat wytworów ludzkich. Filozofia kultury Andrzeja Nowickiego jest odpowiedzią na pytanie o sposoby istnienia człowieka. Zgodnie z tą koncepcją człowiek to przede wszystkim „współtwórca” (*concreator*), istniejący na dwa sposoby, a mianowicie w stworzonych przez siebie rzeczach i w umysłach innych ludzi, zawsze we wzajemnych relacjach twórców i odbiorców kultury, przede wszystkim kultury wysokiej.

Wytworzone przez człowieka dzieła stanowią jego kulturowe ciało, z którym może się emocjonalnie utożsamiać, niekiedy w materii tych dzieł czuje się bardziej sobą niż we własnej skórze. Dla istnienia kultury nie wystarcza jednak istnienie podmiotów (twórców i współtwórców), nie wystarcza ich aktywność, nie wystarczają zbiory wytworów ludzkich ani przekazywanie tego dorobku z pokolenia na pokolenie itp., nie wystarczy też sama obecność ludzi w dziełach. Potrzebne są jeszcze czynniki integracji, sieć powiązań podmiotów i przedmiotów. Potrzebne są spotkania – bez nich człowiek uobecnia się w rzeczach jedynie potencjalnie. Spotkanie jest rodzajem relacji między podmiotami ludzkimi, jest swoistego rodzaju współdziałaniem opartym na wzajemności.

Do zaistnienia spotkania konieczne jest spełnienie szeregu warunków: muszą istnieć co najmniej dwa podmioty, faktycznie konstytuujące się dopiero w spotkaniu; podmioty te muszą być jednocześnie pod pewnym względem do siebie podobne i pod pewnym względem różne. W sferze tego, co je między sobą różni, muszą znajdować się wartości istotne dla obu stron, musi istnieć przestrzeń spotkania, czyli dzieła, w które wspomniane podmioty „wyeksterioryzowały” najcenniejsze części własnych osobowości (myśli, uczucia, plany, projekty, sposoby rozwiązywania określonych zadań – własną metodę i styl pracy), czyli ergantropia. W dziełach tych muszą istnieć przestrzenie dla współtwórczej aktywności partnerów, czyli spacjocentryzm. Partnerzy muszą chcieć zainteresować się i skorzystać z oferowanych im wartości, muszą je zinterioryzować, czyli potraktować jako budulec, tworzywo przekształcanie własnej osobowości i własnych dzieł. Jeżeli partnerem tym jest dzieło, to wówczas ono również musi się odpowiednio wzbogacić o nowe wartości. Chodzi nie o rację przymusu, lecz o przymus racji. Partnerzy ci muszą wzajemnie traktować siebie jako podmioty, muszą troszczyć się o to, aby drugą stroną spotkanie również wzbogaciło. Przy tym wzbogacają się wzajemnie, ale między nimi nie są przekazywane żadne przedmioty na wzór tych, które funkcjonują w wymianie.

Spotkanie stanowi rodzaj wzajemnej relacji między podmiotami (ludźmi, epokami historycznymi, dziedzinami nauki i sztuki itp.), której celem jest otwarcie się na

⁵⁶ Materiały H. Elzenberga, Inedita Elzenberga złożone w Archiwum PAN, teczką 23, część I: *Wartość i przeciwwartość*, rozdział II: *Autocentryzm i dążenie poza sobą*. Notatka z 28.04.1911 roku, przerobiona 22.04.1931.

rozumienie i przyjęcie kulturowo cennych wartości. Kryterium wartości może być zarówno merytoryczna rzetelność rozpatrywanych twierdzeń i ich uzasadnień, jak i przydatność określonych elementów do realizacji naszych własnych zadań. W każdym razie wartości te nie muszą ograniczać się do aspektów poznawczych czy logicznych, np. kategorii prawdy. Mogą mieć miejsce spotkania, w których kwestia prawdziwości nie jest poruszana.

Spotkania decydują o trwaniu, ciągłości i rozwoju kultury oraz osobowości ludzkich. Można się do nich odpowiednio przygotować, zadbać o ich przebieg i rezultaty. Projektowaniem ich optymalnego kształtu zajmuje się właśnie inkontrologia. Dyscyplina ta ma aspiracje naukowe, zmierza do ufundowania interdyscyplinarnych badań nad kulturą i do tworzenia nowych nauk podejmujących problematykę kultury. Według autora tej propozycji metoda, jaką proponuje, ma charakter właściwy naukom empirycznym. Ma operować faktami uzyskanymi na drodze eksperymentalnej (np. w psychologicznej analizie wytworów) lub faktami uzyskanymi za pomocą technik kulturometrycznych. Ma polegać na badaniu kultury od zewnątrz i od wewnątrz (przez udział w jej wytwarzaniu). Metoda ta ma odkrywać reguły rządzące zjawiskami kulturowymi, przedstawiać ich wewnętrzną logikę, zmienność, zasady powtarzające się w czasie i przestrzeni, ma formułować prawa. Innymi słowy – ma zapewnić naukowe wyjaśnianie, ale przede wszystkim naukowe prognozowanie kierunku i przebiegu spotkań.

U podłoża inkontrologii nie znajduje się ontologia, czyli opis tego, co jest, lecz ontologia jeszcze-nie-bytu – refleksja nad tym, co może i powinno być. W prezentowanym ujęciu kultury człowiek jest całokształtem stosunków społecznych, jego duchowe bogactwo zależy od jego wzajemnych stosunków (spotkań) z innymi ludźmi. Od tego bogactwa zależy wartość i trwałość tworzonych przez człowieka dzieł. W związku z tym na pierwszym planie pojawia się potrzeba posiadania umiejętności odnajdywania wokół siebie takich ludzi, z którymi kontakt przyniesie istotne zmiany w naszej świadomości, w naszym myśleniu, działaniu, a także odczuwaniu. Szczególnie cenna okazuje się w tym kontekście umiejętność spotykania się z ludźmi, którzy staną się dla nas natchnieniem, wzorem, personifikacją określonych wartości i nauczycielami w rozwiązywanych przez nas zadaniach. Z ludźmi tymi spotykać się możemy poprzez dzieła i przede wszystkim w dziełach.

Tradycyjnie przyjmuje się, że racjonalny stosunek do dzieł jest beznamiętny, szczególnie, gdy traktuje się je jako formę komunikatu, w którym chodzi jedynie o odbiór przekazywanej wiedzy o faktach. Przy takim podejściu kontakt ten traktuje się jako zwykłą zdroworoządkową bądź naukową wymianę informacji. Dąży się do eliminacji niepotrzebnych kanałów informacji, tak aby czynniki subiektywne nie zakłócały przebiegu komunikacji. Inne podejście prezentuje Andrzej Nowicki. Jego zdaniem spotkanie z dziełem sztuki, np. lektura dzieła literackiego, jest wzajemnym oddziaływaniem, w którym odkrywane są najbardziej ukryte i specyficzne dla danego autora uczucia, myśli oraz ideały. Odbiór staje się wówczas procesem, w którym porozumiewanie łączy się z próbami rozumienia.

Myśli utrwalone w dziełach mają prawo do samodzielnego życia. Nie chodzi o to, żeby je zapamiętywać, ale żeby przyczyniały się do tworzenia nowych myśli. W związku z tym nie wystarczy poszukiwać argumentów, doktryny czy logiczności. Trzeba szukać czegoś więcej, gdyż prawda i fałsz to niejedyne charakterystyki myśli, obok nich są jeszcze „moc magnetyczna”, „doskonałość”, „inspiratywność” i „moc generatywna”. Wprawdzie może się zdarzyć, że wszystkie zdania są prawdziwe, ale jednocześnie przeraźliwie nudne; jako takie mogą blokować zaistnienie spotkania. Dzieło ma pełną rację bytu, gdy pobudza myślenie, a jego najważniejsza funkcja nie ogranicza się do wymiany prawdy, która może być przypadkowa i nieuświadomiana. Chodzi o przekazywanie jej wraz z uzasadnieniem, sposobem uzyskania, metodą i w odpowiedniej szacie.

Rozważając zagadnienie racjonalności wszelkich spotkań, łącznie z ich szczególnym rodzajem – dialogiem, można dojść do wniosku, że na racjonalność tę składają się rozmaite czynniki: (1) materialność podmiotów i tworzonych w spotkaniu *res facta*, co zapewnia obiektywność opisu i oceny, (2) efektywność – poszukiwanie wartości wzbogacających z pomijaniem aspektów dobrze znanych obu stronom, (3) elastyczność podejmowanych tematów i przebiegu spotkania, (4) optymalność, (5) rzetelność – bazowanie na dowodach i naturalnych metodach poznania, (6) przyjęcie otwartości jako warunku spotkania – antydogmatyzm, (7) podatność na racjonalną argumentację, (8) odrzucenie perspektywy metafizycznej, (9) usunięcie z pola widzenia nieprzewidywalności spotkań (istnienie prawidłowości i praw, przyjęcie możliwości jego projektowania).

W świetle powyższej charakterystyki pojawia się obraz spotkania jako zdarzenia przejrzystego, obliczalnego, poddającego się kontroli rozumu. Ale to tylko pozory – w rzeczywistości spotkania są zdarzeniami naturalnymi, ale dużą rolę odgrywają w nich także elementy emocjonalne. Nie zawsze panujemy nad przekazywaną w spotkaniu treścią. Często przekazujemy nie to, co chcemy przekazać. Często też nie tylko to, co chcielibyśmy przekazać. W strukturze osobowości spotykających się ludzi istnieją masy emanacyjne – składniki, które zadziwiają i fascynują. Mogą one wywierać wpływ na partnera, niezależnie od jego woli i świadomości, mogą wpływać destrukcyjnie na przebieg spotkania i na samą możliwość jego zaistnienia. Fakty te nie przeszkadzają twórcom inkontrologii pisać o projektowaniu i przygotowywaniu spotkań. Jeżeli w spotkaniu biorą udział różne, autentyczne podmioty, to również efekt spotkania nie jest oczywisty i konieczny. Można mówić w związku z tym o racjonalności jako skutecznym doborze środków do wyznaczonych celów, traktowanych jako prawdopodobne.

Inkcontrologia opisuje mechanizmy powstawania dzieł, dokonywania odkryć i utrwalania imiennego piętna w kulturze. Czynności te nie mogą już być traktowane jako psychiczny akt indywidualnej świadomości jednostki ani też efekt irracjonalnego olśnienia czy objawienia. Zdarzenia te należy wiązać z wielopodmiotowym procesem – współdziałaniem, w którym dochodzi do spotkania (w świadomości twórcy) elementów istniejących już wcześniej. Elementy te, tzn. części osobowości

innych ludzi, elementy wiedzy uprzednio akceptowanej, różnorodne myśli, istniejące między nimi powiązania, idee, metody uprawiania poszczególnych dyscyplin naukowych i artystycznych, o ile zostały utrwalone w dziełach, stanowią tworzywo przekształcalne, z którego inni mogą – jeżeli zechcą – skorzystać. Kulturowo cenne wartości – prawo do własnego światopoglądu, do własnej podmiotowości, autokreacji, wolności myśli, słowa, metod, narzędzi pracy naukowej i artystycznej, nowości, różnorodności, tolerancji, pluralizmu i sprawiedliwości społecznej – stają się podstawowymi warunkami spotkania, które jest rodzajem współdziałania, opartym na wzajemności.

Wartość wzajemności Andrzej Nowicki odkrył, jako historyk filozofii, w myśli Giordana Bruna i Julia Cesare Vaniniego, a także u wielu innych, chociażby w pracy Girolama Fracastora, który pisał: „Rzeczą najbardziej godną podziwu jest powszechny związek rzeczy we wszechświecie, w którym wszystkie ciała tak są ze sobą połączone wzajemnie i tak chcą przylegać do siebie, że żadna siła nie może całkowicie ich rozdzielić, a więc tak rozłączyć, aby powstała próżnia”⁵⁷.

Andrzej Nowicki odkrył również, że autorem jednej z pierwszych współczesnych polskich teorii wykorzystujących pojęcie „wzajemność” w interpretacji zachowań ludzkich jest teoria kratyizmu Władysława Witwickiego, teoria inspirowana filozofią Nietzschego, Herberta Spencera i poglądami Kalliklesa, greckiego sofisty, bohatera dialogu Platona „Gorgiasz”⁵⁸. Podstawowym założeniem teorii kratyizmu Witwickiego jest redukcjonistyczne twierdzenie, że różne złożone stany uczuciowe człowieka dadzą się wyprowadzić „z jednej ogólnej zasady: *dążenia do poczucia mocy*, która może być podstawą interpretacji, przewidywania i tłumaczenia stanów wewnętrznych, jakie przeżywają ludzie we wzajemnych stosunkach osobistych”⁵⁹. Na bazie tego założenia stosunki międzyludzkie, sytuacje życiowe i spotkania międzyludzkie można klasyfikować na podstawie dwóch rodzajów odczuć: odczucia „mocy życiowej spotykanej jednostki” (osoba spotkana może być odczuwana jako silniejsza albo równa nam siłą, albo słabsza) i „odczucia jej wrogiego lub przyjaznego stosunku do nas (stosunek ten może być odbierany jako wrogi lub przyjazny). Kombinacje odczuć dają sześć rodzajów uczuć wobec spotkanych osób:

- 1) uczucia wobec życzliwych silniejszych (uczucia czci i wdzięczności),
- 2) uczucia wobec życzliwych równych (przyjaźń),
- 3) uczucia wobec życzliwych słabszych (uczucia opiekuńcze),
- 4) uczucia wobec wrogów silniejszych (nienawiść, zawiść),
- 5) uczucia wobec nieprzyjaciół równych (respekt, szacunek),
- 6) uczucia wobec wrogów słabszych (gniew, lekceważenie, wstręt, pogarda, ironia, śmiech szydery)⁶⁰.

⁵⁷ G. Fracastoro, *O sympatii i antypatii*, [w:] *Filozofia włoskiego Odrodzenia. Wybrane teksty z historii filozofii*, wybór A. Nowicki, PWN, Warszawa 1967, s. 184-185.

⁵⁸ Por. A. Nowicki, *Witwicki*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1982, s. 71-76.

⁵⁹ Tamże.

⁶⁰ Tamże.

Estetyczną teorię kratyizmu, w kilkadziesiąt lat po jej ogłoszeniu, uczeń Władysława Witwickiego – Andrzej Nowicki wykorzystał we własnej koncepcji filozofii spotkania. Na jej podstawie stworzył własny podział spotkań z portretem. W zależności od „przestrzeni emocjonalnej spotkania” wyróżnił sześć rodzajów spotkań:

- 1) spotkanie z partnerem życzliwym i silniejszym,
- 2) spotkanie z życzliwym słabym,
- 3) spotkanie z życzliwym równym,
- 4) spotkanie z nieżyczliwym silniejszym,
- 5) spotkanie z nieżyczliwym słabszym,
- 6) spotkanie z nieżyczliwym równym⁶¹.

Reasumując, można stwierdzić, że wzajemność pełni istotną rolę w inkontrologii Andrzeja Nowickiego. Wprawdzie nie zajmował się on bezpośrednio badaniem samej zasady wzajemności, wyrażanej formułą *do ut des* („daję ci, abyś ty mi dał”), niemniej jednak w inkontrologii obowiązuje zasada wzajemności, którą można wyrazić w następujący sposób: „tworzę, abyś i ty tworzył”. „Zawsze kiedy ryzykuję śmieszność, piszę o sobie samym i o swoich osiągnięciach, czynię to przede wszystkim w tym celu, żeby rozbudzić ambicje moich uczniów i czytelników [...]. Spróbuj, może i ty potrafisz zrobić coś takiego, jeśli zechcesz”⁶².

Dla Andrzeja Nowickiego najważniejszą wartością jest kultura i „autokreacja” („interioryzacja”, bez której nie może być „eksterioryzacji”, aczkolwiek zależność obu pojęć jest zwrotna). Stanowisko to staje się jasne, gdy weźmie się pod uwagę fakt, że celem spotkania jest zarówno tworzenie dzieł, jak i to, żeby partnerzy byli dla siebie wzajemnie „tworzywem” („pokarmem”) do autokreacji⁶³. Przy tym wzajemność nie oznacza w tym ujęciu wzajemnej wymiany.

Postscriptum. Notka biograficzna Andrzeja Rusława Nowickiego

Andrzej Rusław Fryderyk Nowicki urodził się 27 maja 1919 roku w Warszawie, gdzie zmarł 1 grudnia 2011 roku. W Warszawie w latach 1930-1937 pobierał nauki w Gimnazjum Państwowym im. Stanisława Staszica. Bogate i silne osobowości ówczesnych nauczycieli na trwałe zapisały się w pamięci Andrzeja Nowickiego. Nazwiska: Juliusza Mariana Krzyżanowskiego (1892-1950), Carla Verdianiego (1905-1975), Stefana Bernarda Drzewieskiego (1888-1953) i innych, przewijają się w licznych jego pracach.

Na rok przed podjęciem studiów na Uniwersytecie Warszawskim Andrzej Nowicki uczył się na wykłady i seminaria z historii filozofii, teorii marksizmu i historii doktryn politycznych do Kazimierza Czapińskiego (1882-1942). W zajęciach tych brał udział w latach 1935-1939.

Podjęta w 14 roku życia decyzja „bycia filozofem” przybrała konkretne kształty wraz z rozpoczęciem studiów filozoficznych na Uniwersytecie Warszawskim. Stu-

⁶¹ A. Nowicki, *Promienie epsilon*, „Przegląd Humanistyczny” 1989, nr 11-12, s. 40.

⁶² A. Nowicki, *Filozofia warsztatu pracy twórczej i warsztat filozofii portretu*, „Edukacja Filozoficzna” 1989, vol. 7, s. 308.

⁶³ Nowicki, *Teoria dialogu...*, s. 9.

diował od 1937 do 1939 roku. Po wybuchu II wojny światowej kontynuował studia na uniwersytecie podziemnym i zakończył je magisterium w 1943 roku, pisząc pracę o filozofii Heraklita. Jako student Andrzej Nowicki zwrócił na siebie uwagę wybitnych myślicieli polskich: Władysława Tatarkiewicza, Władysława Witwickiego, Antoniego Bolesława Dobrowolskiego, Tadeusza Kotarbińskiego. Z Witwickim i Tatarkiewiczem łączyły go zażyłe, przyjacielskie stosunki, których wyrazem jest wieloletnia korespondencja.

Jako asystent pierwsze kroki w pracy naukowej Andrzej Nowicki stawiał w Zakładzie Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego, kierowanym przez A.B. Dobrowolskiego (1943-1944). W 1947 roku ukończył i obronił pracę doktorską, zatytułowaną *O czynie bohaterskim*, pisaną pod naukowym kierownictwem Władysława Tatarkiewicza. 10 kwietnia 1962 roku Rada Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Warszawskiego przyznała mu tytuł docenta za pracę pt. *Centralne kategorie filozofii Giordana Bruna*. 5 lipca 1971 roku uzyskał tytuł profesora nadzwyczajnego, a 10 czerwca 1976 roku – profesora zwyczajnego.

W niemal 40-letniej pracy Nowickiego w szkolnictwie wyższym (1952-1991) można wyróżnić kilka okresów. Okres pierwszy – praca na Uniwersytecie Warszawskim od maja 1952 roku do stycznia 1963. Okres drugi – praca na Uniwersytecie Wrocławskim, gdzie był kierownikiem Katedry Historii Filozofii. Okres trzeci – praca na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, od października 1973 do 1991 roku. Tu piastował stanowisko kierownika Zakładu Filozofii Kultury w Międzyuczelnianym Instytucie Filozofii i Socjologii. Owocem jego pracy na różnych uczelniach jest 112 wypromowanych magistrów i 35 doktorów⁶⁴.

Cezura wyżej wspomnianych okresów pokrywa się ze zmianami i ewolucją zainteresowań Nowickiego. W okresie warszawskim napisał m.in. książkę o Mikołaju Koperniku i rozprawę habilitacyjną o Giordanie Brunie. W okresie wrocławskim w centrum jego zainteresowań znajdowała się filozofia włoskiego renesansu, m.in. Giulio Cesare Vanini (zainteresowania uwieńczone książką pt. *Centralne kategorie filozofii Vaniniego*, 1970) i budowa własnego systemu filozofii kultury, uwieńczonego pierwszą książką filozoficzną pt. *Człowiek w świecie dzieł* (1974). W okresie lubelskim kontynuował budowę systemu filozofii kultury, którą ukończył najważniejszym dla siebie dziełem: *Spotkania w rzeczach* (1991). W tym samym czasie rozpoczął badania nad współczesną filozofią włoską, współczesną filozofią polską, filozofią muzyki, filozofią snów. Po zakończeniu pracy na UMCS w Lublinie i przejściu na emeryturę kontynuował działalność naukową i publicystyczną.

Andrzej Nowicki aktywnie uczestniczył w życiu społecznym i politycznym. Już w gimnazjum sympatyzował z ruchem socjalistycznym PPS. Należał do konspiracyjnej socjalistycznej organizacji młodzieży szkół średnich „Spartakus” (1934-1937). Od 1937 do 1939 był członkiem Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej, a członkiem Związku Walki Zbrojnej od 1942 roku. Brał czynny udział w powstaniu warszawskim.

⁶⁴ Na podstawie listu A. Nowickiego z dnia 25.11.1993 roku (zbiory prywatne).

Po wojnie Andrzej Nowicki był osobistym sekretarzem premiera Osóbki-Morawskiego. Uczestniczył w delegacji polskiej na konferencji w Poczdamie. Pełnił funkcję attaché Ambasady Polskiej w Rzymie (1945-1947). W latach 1942-1948 należał do PPS, gdzie pracował w Wydziale Zagranicznym CKW PPS (1947-1948). Od grudnia 1948 roku był członkiem PZPR. Jako zwolennik tendencji demokratycznych i pluralistycznych, przeciwstawiał się tzw. inżynierii dusz, lansowanej przez oficjalne czynniki partyjne. Swoim demokratycznym i pluralistycznym poglądom zawsze był wierny, również w roku 1981, gdy pozytywnie wypowiadał się o niezależnym ruchu związkowym.

Za społeczną i naukowo-dydaktyczną działalność otrzymał liczne odznaczenia, odznaki i nagrody państwowe, m.in. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (1973), Medal Edukacji Narodowej, Medal Akademii Nauk Moralnych i Politycznych w Neapolu.

Andrzej Nowicki przez kilkadziesiąt lat propagował polską myśl filozoficzną i polską kulturę we Włoszech. Za zasługi dla kultury włoskiej Dekretem Prezydenta Republiki Włoskiej (28 marca 1967 roku) został mianowany członkiem zwyczajnym zagranicznym Akademii Nauk Moralnych i Politycznych w Neapolu. Otrzymał też honorowe obywatelstwo dwóch włoskich miast: za studia nad Vanim obywatelstwo Taurisano (1967) i za studia nad Brunem obywatelstwo Noli (1976).

Wielu komentatorów prac Nowickiego dostrzegło jego zdolności organizacyjne, które można uznać za praktyczny przejaw umiejętności organizowania spotkań. Zdolności te ujawnił m.in. jako redaktor naczelny miesięcznika „Światło” i członek komitetu redakcyjnego miesięcznika „Młodzież Socjalistyczna” (1944). W czasie powstania warszawskiego kierował pracą kulturalno-oświatową Ekspozytury Starostwa Powstańczego Warszawa Północ. Od 1947 do 1950 roku pracował w redakcji tygodnika „Świat i Polska”. W okresie wrocławskim założył i kierował Wrocławskim Ośrodkiem Studiów nad Filozofią Włoskiego Odrodzenia (1963-1973), w tym czasie m.in. współorganizował wyjazdy naukowe do Włoch dla młodych polskich naukowców. W okresie lubelskim kierował Ogólnopolskim Zespołem Filozofii Kultury i Filozofii Polskiej XX wieku.

Andrzej Nowicki uchodzi za inicjatora badań psychologicznych nad religią⁶⁵. Jest jednym z założycieli Stowarzyszenia Ateistów i Wolnomyślicieli (1957; w latach 1957-1962 pełnił funkcję przewodniczącego Zarządu Głównego). W latach 1957-1962 był członkiem Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, członkiem prezydium Zarządu Głównego Towarzystwa Szkoły Świeckiej (1957-1969), członkiem Zarządu Głównego Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej (od 1969). W latach 1956-1958 współorganizował Polskie Towarzystwo Religioznawcze (od 1958 roku był członkiem zarządu, a w latach 1973-1988 pełnił funkcję prezesa, po 1988 roku został prezesem honorowym). Jest współzałożycielem czasopisma „Eu-

⁶⁵ Por. J. Szmyd, *Wprowadzenie do psychologii religii*, Wydawnictwo Naukowe WSP, Kraków 1992, s. 228.

hemer. Przegląd Religioznawczy” (1957, w latach 1957-1981 był redaktorem naczelnym). W 1994 roku uczestniczył w założeniu czasopisma „Wolnomularz Polski”. Od 14 kwietnia 1994 w loży masońskiej „Europa”, od 23 marca 1995 w stopniu mistrza, od 13 lipca 1997 do 10 listopada 2001 był – przez cztery kolejne kadencje – Wielkim Mistrzem Wielkiego Wschodu Polski. Pełnił także funkcję Wiceprezydenta Polskiej Grupy Narodowej Universal á Framasona Ligo⁶⁶. Od 2007 roku był członkiem Komitetu Honorowego Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów. Bibliografia publikacji Andrzeja Nowickiego przekracza 1260 pozycji, 1000 pozycji w języku polskim, 142 w języku włoskim i 58 w 10 innych językach. O Andrzeju Nowickim pisano w piętnastu językach świata. Łączna liczba opracowań, omówień, recenzji, komentarzy i wzmianek o jego pracach przekracza 868 pozycji (stan na 27 maja 2009 roku). W języku polskim pisano o nim ponad 610 razy, w języku włoskim 104 razy, w języku francuskim – 10 razy, rosyjskim – 19, angielskim – 7, litewskim – 9, niemieckim – 5. Tego typu prace (opracowania, ważniejsze wzmianki i recenzje) istnieją w języku węgierskim, czeskim, holenderskim, portugalskim, serbskochorwackim, białoruskim, bułgarskim, słowackim, a nawet chińskim. Na badaniu dorobku naukowego Andrzeja Nowickiego swoje pierwsze stopnie naukowe uzyskiwali nie tylko ateści i wolnomyśliciele, ale także myśliciele wywodzący się z kręgów kościelnych i osoby niezaangażowane ideologicznie.

Literatura

- Ajdkiewicz K., *Zarys logiki*, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa 1960.
- Baran B., *Przedmowa*, [w:] *Filozofia dialogu*, Kraków 1991.
- Becker H., *Man in Reciprocity*, New York 1956.
- Bibliografia prac. Siedemdziesięciolecie profesora Andrzeja Nowickiego*, Lublin 1989.
- Buber M., *Ja i Ty. Wybór pism filozoficznych*, Pax, Warszawa 1992.
- Buber M., *Problem człowieka*, Aletheia, Warszawa 1993.
- Buksiński T., *Racjonalność współdziałań. Szkice z filozofii polityki*, Wydawnictwo Naukowe Instytutu Filozofii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 1996.
- Chwistek L., *Pisma filozoficzne i logiczne*, PWN, Warszawa 1961.
- Czeżowski T., *Filozofia na rozdrożu. Analizy metodologiczne*, PWN, Warszawa 1965.
- Dobrowolski J.A., *Andrzej Nowicki*, „Edukacja Filozoficzna” 2000, vol. 29.
- Elzenberg H., *Inedita*, [w:] Archiwum PAN, teczka 23, część I: *Wartość i przeciw wartość*, rozdział II: *Autocentryzm i dążenie poza sobą*. Notatka z 28.04.1911 roku, przerobiona 22.04.1931.
- Feuerbach L., *Zasady filozofii przeszłości*, [w:] L. Feuerbach, *Wybór pism*, t. II, PWN, Warszawa 1988.
- Fracastoro G., *O sympatii i antypatii*, [w:] *Filozofia włoskiego Odrodzenia. Wybrane teksty z historii filozofii*, wybór A. Nowicki, PWN, Warszawa 1967.
- Gryko Cz., *Filozofia spotkania i filozofia dialogu. Symposium filozoficzno-muzyczne*, „Studia Filozoficzne” 1989, nr 3.
- Hezjod, *Prace i dni*, Zakłady Naukowe im. Ossolińskich, Wrocław 1952.
- Jan Paweł II, *Miłość i odpowiedzialność*, KAI, Warszawa 2007.

⁶⁶ Por. *Bibliografia prac. Siedemdziesięciolecie profesora Andrzeja Nowickiego*, Lublin 1989.

- Kempny M., Szmatka J., *Wstęp*, [w:] *Współczesne teorie wymiany społecznej*, PWN, Warszawa 1992.
- Kisiel A., *Rozmowa z niewierzącym*, „Przegląd Powszechny” 1948, nr 4.
- Kleszcz L., *Boczne drogi. Z genealogii filozofii hermeneutycznej*, Oficyna Wydawnicza Arboretum, Wrocław 2004.
- Kopaliński W., *Słownik mitów i tradycji kultury*, PWN, Warszawa 1988.
- Kotarbiński T., *Abecadło praktyczności*, [w:] *Dzieła wszystkie. Prakseologia, część druga*, Ossolineum, Wrocław 2003.
- Kotarbiński T., *Istota kultury*, [w:] *Medytacje o życiu godziwym*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1966.
- Longman Dictionary of Contemporary English. New Edition*, PWN, Warszawa 1989.
- Łukaszyński J., *Homo in rebus. Wybrane problemy inkontrologii*, Oficyna Wydawnicza Arboretum, Wrocław 2004.
- Malinowski B., *Prawo, zwyczaj, zbrodnia w społeczności dzikich*, De Agostini: we współpracy z Ediciones Altaya Polska, Warszawa 2001.
- Nowaczyk M., *Centralne kategorie myśli filozoficznej Andrzeja Nowickiego*, „Euhemer” 1979, nr 4.
- Nowicki A., *Człowiek w świecie dzieł*, PWN, Warszawa 1974.
- Nowicki A., *Filozofia warsztatu pracy twórczej i warsztat filozofii portretu*, „Edukacja Filozoficzna” 1989, vol. 7.
- Nowicki A., *Gli incontri tra Vanini e Campanella*, [w:] *Tommaso Campanella (1568-1639), Miscellanea di Studii nel 4 centenario della sua nascita*, Napoli 1969.
- Nowicki A., *Metoda inkontologiczna w historii filozofii a policentryczna struktura osobowości filozofów*, „Studia Filozoficzne” 1983, nr 4.
- Nowicki A., *Moja filozofia kultury*, www.racjonalista.pl/kk.php/s,3678/q.
- Nowicki A., *Nauczyciele*, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin 1981.
- Nowicki A., *Portrety filozofów w poezji, malarstwie i muzyce*, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin 1978.
- Nowicki A., *Promienie epsilon*, „Przegląd Humanistyczny” 1989, nr 11-12.
- Nowicki A., *Skąd się wzięło i jaki ma sens wyrażenie „Homo in Rebus”? Polemika z tezami K. Wiczorka*, „Studia Filozoficzne” 1986, nr 1-2.
- Nowicki A., *Spotkania w rzeczach*, PWN, Warszawa 1991.
- Nowicki A., *„Teologia spotkania” a zadania religioznawczej inkontrologii*, „Euhemer” 1974, nr 1.
- Nowicki A., *Teoria dialogu w systemie filozofii kultury*, „Problemy” 1992, nr 1.
- Nowicki A., *Uczeń Twardowskiego. Władysław Witwicki*, Wydawnictwo „Śląsk”, Katowice 1983.
- Nowicki A., *Witwicki*, „Wiedza Powszechna”, Warszawa 1982.
- Nowicki A., *Zadania i metody inkontrologii*, „Folia Societatis Scientiarum Lublinensis” 1976, vol. 18.
- Nowicki A. (red.), *Studia z inkontrologii*, UMCS, Lublin 1984.
- Panasiuk R., *Feuerbach, Historia Boga i człowieka*, [w:] L. Feuerbach, *Wybór pism*, tłum. K. Krzemieniowa, M. Skwieceński, PWN, Warszawa 1988.
- Platon, *Gorgiasz*, przeł. W. Witwicki, Lwów 1922.
- Rzepa T., *Próba psychologicznego portretu Andrzeja Nowickiego*, „Przegląd Humanistyczny” 1989, nr 7.
- Siemek M., *Drogi współczesnej filozofii*, Wydawnictwo „Czytelnik”, Warszawa 1978.
- Symotiuł S., *Afirmacja reizmu i reifikacji*, „Edukacja Filozoficzna” 1989, nr 8.
- Szmyd J., *Wprowadzenie do psychologii religii*, Wydawnictwo Naukowe WSP, Kraków 1992.
- Sztompke P., *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Znak, Warszawa 2002.
- Tischner J., *Świat ludzkiej nadziei*, Znak, Kraków 1975.
- Tischner J., *„Ja transcendentalne” Edmunda Husserla*, „Studia Theologica Varsoviensis” 1964, nr 1-2.
- Tischner J., *Epizody sensu*, „Logos i Ethos” 1999, nr 1.
- Tischner J., *Filozofia dramatu*, Znak, Kraków 1998.
- Tischner J., *Polska jest Ojczyzną*, „Tygodnik Powszechny” 1982, nr 21.
- Twardowski T., *Wybrane pisma filozoficzne*, PWN, Warszawa 1965.

- Twardowski T., *O zadaniach etyki naukowej. Wykładów z etyki część III*, „Etyka” 1971, nr 9.
- Wieczorek K., *Andrzej Nowicki – Polski Filozof Spotkania*, „Edukacja Filozoficzna” 1987, vol. 3.
- Wieczorek K., *Polska filozofia spotkania. Konfrontacja propozycji teoretycznych Andrzeja Nowickiego i Józefa Tischnera*, „Ruch Filozoficzny” 1988, nr 4.
- Wieczorek K., *W stronę definicji spotkania*, „Studia Filozoficzne” 1989, nr 10.
- Wieczorek K., *Dwie filozofie spotkania. Konfrontacja myśli Andrzeja Nowickiego i Józefa Tischnera*, Katowice 1990.
- Wieczorek K., *Inkontrologia Andrzeja Nowickiego*, „Euhemer” 1990, nr 3-4.
- Witkowski T., *Psychomanipulacje*, Wydawnictwo Unus, Wałbrzych 2000.
- Witwicki W., *Z psychologii stosunków osobistych*, „Przegląd Filozoficzny” 1907, t. X, nr 4.
- Witwicki W., *Psychologia*, t. II, PWN, Warszawa 1962.
- www.wikipedia.org/wiki/Zasada_wzajemności.
- Żuk-Łapińska L., *Złota reguła, jej znaczenie i rola w systemach etycznych i potocznych rozważaniach moralnych*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie, Rzeszów 1997.

INCONTROLOGICAL CONCEPT OF RECIPROCITY

Summary: This paper presents the issue of reciprocity in the context of Andrzej Nowicki's incontrolology. Reciprocity is one of the central problems of numerous concepts explaining social relations. It starts from the ancient principle of reciprocity (*do ut des – I give that you may give*) and end with contemporary theories of interactionism, theories of social exchange or the philosophy of the meeting. In the theory of social exchange reciprocity pertains to exchange. In the philosophy of the meeting this is not the case for reciprocity. Reciprocity does not signify exchange. What is common in various versions of the philosophy of the meeting is a restrictive condition of current reciprocity consisting in mutual and permanent transformation of personalities in people meeting each other. By creating his own concept of the philosophy of the meeting, namely incontrolology, Andrzej Nowicki became one of many eminent thinkers focused on reciprocity. Andrzej Nowicki discovered the value of reciprocity, as a historian of philosophy in philosophies developed by Giordano Bruno, Julio Cesare Vanini or Girolamo Fracastoro and others. The author of incontrolology discerned the importance of the notion of reciprocity for Władysław Witwicki's theory of kratyzm. He used this theory to create his own division of meetings with a portrait. Though Andrzej Nowicki was not involved in studies on the principle of reciprocity, it holds a prominent position in incontrolology. Its positive version (Bronisław Malinowski's *do ut des*) may be expressed in the following manner: *I create so that you might create, too*. “Whenever I take the risk of ridiculousness,” admits the originator of incontrolology, “I write about myself and my achievements. I do so in order to spur ambition in my disciples and readers [...]. Try it and you might be able to do something like this as well if you want”.⁶⁷ For Andrzej Nowicki the most important value is culture, the creator of which is a human being, a co-originator existing in objects created by him (works) and in other people's minds. A human being exists in mutual relations between the authors, artists and audience of high culture.

Keywords: Andrzej Nowicki, incontrolology, reciprocity, principle of reciprocity.

⁶⁷ A. Nowicki, *Filozofia warsztatu...*, s. 308.